

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowe Miście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 13 KWIETNIA 1935

N — Nr. 45

Umowy polsko-niemieckie w Sejmie.

Przemówienie posła Ziemi Pomorskiej Józefa Mazura.

Z okazji ratyfikacji umowy handlowej między Polską, a Niemcami poseł Klubu Narodowego p. Mazur z Grudziądza wygłosił niedawno temu w Sejmie przemówienie, które poniżej podajemy w obszernym streszczeniu:

„Stwierdzić musimy, tak pomiędzy innymi oświadczył p. Poseł, że, jakkolwiek pożądane jest, ażebyśmy się naszych towarów, których mamy w nadmiarze, pozbywali, to jednakże uważam, że powinniśmy sprowadzać w to miejsce także **wyroby, jak maszyny, które byłyby nam potrzebne do wzmocnienia życia gospodarczego i uruchomienia warsztatów pracy.** Taki powinien być cel tej umowy polsko-niemieckiej. Lecz jest, niestety, odwrotnie: Umowa ta ma zupełnie inne tło. Na komisji spraw zagranicznych poseł ks. Radziwiłł powiedział: Sam bym wyjechał na Pomorze i agitował, ażeby można wyrównać eksport polski z Niemiec. (Głos: Szklane perełki). Dziwię się, że takie słowa mogły paść ze strony **polskiego magnata, który nie zna stosunków pomorskich, a inne są stosunki na wschodzie, inne na zachodzie i my Pomorzanie za tego rodzaju komiwojżera serdecznie dziękujemy.** (Oklaski). Nie chcemy, ażeby rozgorzenie, jakie panuje wśród Polaków na ziemiach zachodnich, Polacy pogłębiali. Przypomnę, co się dzieje w ostatnich czasach na Pomorzu. Po zawarciu tej umowy, jeszcze nie ratyfikowanej, po zwycięstwie Niemiec w Saarze, w dniu 15 stycznia 1935 r., w Lasinie, pow. grudziądzkim, przemawiał jakiś p. Koerber, b. poseł, w ten sposób: „Nietylko podziwiamy wielkie zwycięstwo niemieckie w Saarze, ale żyjemy w nadziei, że **marzenia, które istnieją i które są utrwalone wśród nas, znajdują urzeczywistnienie. Obowiązkiem każdego Niemca jest poparcie kupca i rzemieślnika niemieckiego, który na podstawie umowy, zawartej między Polską a Niemcami, będzie mógł sprowadzać towary niemieckie i przez to pomóc do wydzwignięcia się Rzeszy Niemieckiej z ciężkiego położenia gospodarczego. Jest obowiązkiem każdego Niemca prawego o tem pamiętać, a nawet tych, których zatrudniamy, uświadamiać, to (znaczy, polskich pracowników i robotników — przyp. red.) Tak było dostojnie.**”

Jeszcze ciekawszą rzecz powiem Panom. Otóż **agituje się na ziemiach zachodnich za popieraniem handlu i rzemiosła niemieckiego, a także na Kaszubach. Niemcy wysyłają oświadczenia do Polaków, do wypowiedzenia swego zapatrywania o stosunkach, jakie panują na Pomorzu. Tu poseł Mazur przytoczył znaną deklarację, o której już pisaliśmy.**

Ale jeszcze gorsza rzecz — mówi poseł Mazur — Obywatel Polak, wyjeżdżający do Niemiec za przepustką graniczną, ledwo przekroczy granicę — przykład z Sierakowic — **Niemcy ułatwiają mu pobyt nietylko w pasie granicznym 5-kilometrowym, ale i w głębi nawet Niemiec. Przy tych grzecznościach powiadają do niego: „Jak ci się podoba u nas, jak wyglądasz na tem pograniczu? My tobie, Kaszubo, na słowo honoru wierzymy, bośmy daleko cię puścili. Ale popatrz, co się dzieje tam, skąd przyszedłeś, tam nawet sołtysem, a nawet wóznym instytucji państwowej zostać nie możesz. Jak cię traktują ci, którzy do was przyszli.**”

Oświadczam, że nie chcę wzniesić antagonizmu dzielnicowego i jako wszechpolak uznaję Polaków ze wszystkich dzielnic, ale metody, jakie stosują nasi rodacy z innych dzielnic na Pomorzu i władze państwowe w stosunku do Pomorzan, te metody stwarzają przepaść między obywatelami, a władzą, a Niemcom dają broń do ręki, aby tę dzielnicę zabrać.

Mówię z tego miejsca dlatego, aby wzbudzić **czujność rządu polskiego, który powinien wejrzeć głębiej w tego rodzaju metody, ażeby nie ułatwiać Niemcom urzeczywistnienia uchwał z dnia 16 marca 1935 r., gdzie wprowadza się tak zwane „allgemeine Wehrpflicht”.**

Poważny lęk opanowuje nas na ziemiach zachodnich o **przebieg Gdynię, z której jesteśmy dumni, jako z portu, który umożliwi nam naszą obronę. Ale, niestety, ze smutkiem patrzymy na to, co się w tej Gdyni dzieje, jak Niemcy opanowują w Gdyni przedsiębiorstwa żeglugowe, te, które Polska ze swej racji stanu powinna bronić i zwrócić na nie uwagę jako na najwięcej się rentujące. Te przedsiębiorstwa i te linje już dziś są opanowywane przez Niemców i korzyści ciągną Niemcy, a nasza flota stoi nieczynna, a marynarz polski jest bez pracy w Gdyni.**

Jeszcze smutniejsze, niestety, mam wiadomości. W powiecie tczewskim Niemcy **wzięli wyrażnie oświadczenia, że będą mogli zatrudnić tylko ludzi, którzy należą do „Jungdeutsche Partei”. Niejednokrotnie bezrobotni zapisują się do tej partii, żeby tylko móc pracować i rodzinę utrzymać. Cóż to jest za polityka? Czyż nie rzucamy tego robotnika polskiego właśnie w objęcia tych wpływów niemieckich? Czy to nie jest błędem? A dalej, jeżeli zwrócimy uwagę na wypadki w Gdańsku, który się rozwija naszym eksportem polskim, który przecież rozbudował się za czasów Polski i zubożał kosztem Polski, w tym Gdańsku odbywają się wybory pod hasłem: „Zurück zum Reich”. **Gdańsk w r. 1920 utrudniał dowóz uzbrojenia dla naszej armji, która krwawiła na wschodzie i broniła granic Polski, utrudniał dowóz robotników polskich, ażeby mogli wyładować w Gdańsku karabiny dla wojska polskiego. Jeżeli my na zachodzie widzimy takie zjawisko nieraz codziennie, to brak słów na określenie tej działalności.****

Te liczne szeregi bezrobotnego robotnika pochodzą stąd, że zawieramy umowy **sprowadzania gotowych wyrobów, które w kraju wyrabiać możemy pracą polskiego robotnika, w polskich fabrykach.**

Ale jeszcze smutniejszym jest to, co my tam stale napotykamy, że w sklepach niemieckich **widzimy portrety, gdzie stoi wielki Adolf Hitler, a obok 2 małe obrazki z J. Piłsudskim. Pytam się panów, jak reaguje rząd polski na tego rodzaju reklamy i prowokację? Bo czy sądzicie, że Niemcy naprawdę tak uczciwie myślą, jak może sobie przedstawia dzisiejsza większość? Możecie być pewni, że Niemców my znamy, bo my się wśród nich wychowaliśmy i dlatego dziś dzwoniemy na alarm, zwracamy się do rządu polskiego, aby wglądał w istotę stanu rzeczy, aby nie było podstaw do pogłosek, że jesteśmy**

przedani. Takie pogłoski rozsiewa się na Pomorzu i dlatego **oświadczam, jako syn ziemi pomorskiej, że my, mając w szeregach armji polskiej braci naszych, wierzymy, że ataki naszych wrogów będą bezskuteczne.** Ten pogląd obrony ziem zachodnich w zupełności podzielają masy ludu pomorskiego, pomimo metod dzisiejszych wykonawców, t. j. wojewodów, starostów, czy innych organów administracji. Gdyby był zamiar przefrymowania Pomorza, to w jego obronie staniami razem z armją i bronić będziemy do ostatniego tchu. (Oklaski).

Zjazd w Stresie.

Na konferencję w Stresie, która rozpoczyna się 11 bm., wyjechały już delegacje poszczególnych narodów. W ślad za ministrami trzech mocarstw wyjechało do Stresy aż 500 dziennikarzy. „Times” donosi, że konferencja w Stresie potrwa do końca tygodnia.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego, którego jedynym widomym rezultatem jest postanowienie, aby na konferencję w Stresie, gdzie odbędą się na obrady przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch, udał się oprócz Simona również premier Macdonald, trwało cztery godziny.

Członkowie gabinetu brytyjskiego najpierw zaznajomili się ze szczegółowym sprawozdaniem o podróży Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi, następnie zaś omawiali propozycje, jakie się wyłoniły w toku tych podróży w związku z sytuacją międzynarodową.

Decyzje, powzięte przez gabinet, trzymane są w tajemnicy. Jednak przedostały się do wiadomości publicznej, że gabinet brytyjski, rozważając alternatywne wnioski Hitlera, uznał je mianem za niedostateczne i nie nadające się nawet jako podstawa do dyskusji. W związku z tem po południu do izby gmin przybył ambasador niemiecki, baron von Hoesch, któremu Simon w toku 20-minutowej rozmowy oznajmił o negatywnym stanowisku gabinetu brytyjskiego wobec alternatywnych sugestji Hitlera.

B. prezydent Senatu Gdańskiego, dr. Rauschning, bawi w Toruniu.

„Völkischer Beobachter” przyniósł już w niedzielę wiadomość o ucieczce b. prezydenta Senatu W. M. Gdańska, dr. Rauschninga.

W przededniu wyborów gdańskich dr. Rauschning — wystosował do Forstera, komendanta hitlerowców gdańskich, list otwarty, który został skonfiskowany — zdaniem „Völk. Beobachter” — uznany za „zdradę kraju”. To miało spowodować nagły wyjazd dr. Rauschninga z Gdańska.

Dr. Rauschning przybył z Gdańska do Torunia, gdzie zamieszkał u teścia swego, p. Schwartz.

Hitler chory.

• Londyn. Agencja „Szimbun Rengo” podaje, że do Niemiec wyjechał dr. Hiokusu Takijama, wezwany osobiście przez kanclerza Hitlera.

Dr. Takijama jest najwybitniejszym specjalistą „akupunktury” — starej japońskiej metody terapii za pomocą nakłuc w połączeniu z kauteryzacją.

Kanclerz Hitler cierpi podobno na bezsenność. Lekarze berlińscy zalecili mu zastosowanie akupunktury, której od niedawna zaczęto używać w Europie.



Przywódcy powstania w Grecji, przeważnie oficerowie, na ławie oskarżonych przed ateńskim sądem przysięgłych.

Nieco roz pogodzenia i rozjaśnienia się.

W związku z ostatnim pobytom min. Edena we Warszawie pos. Stroński w „Kurjerze Poznańskim” w swych wywodach wysnuwa nieco jaśniejsze konkluzje co do stanowiska Polski. Píše on:

„Doniesienie urzędowe po rozmowach w Warszawie z 2 i 3 bm. zawiera określenia dość ciepłe w brzmieniu, lecz wymijające w treści: „Rozmowy przyjazne, wymiana myśli odpowiadająca zadaniu, ścisła styczność nadal celowa”.

Ale rozmowy z p. Edenem w Warszawie doznały bardzo wydatnego rozświetlenia w połowie pierwszego dnia narad wiadomością z Paryża o zaproszeniu p. Lavala przez rząd polski 2 bm., by zatrzymał się w Warszawie w czasie podróży do Moskwy oraz o przyjęciu tego zaproszenia, co nie byłoby się stało, gdyby wstępne nawiazania nie wykazały, że zanosi się na porozumienie.

Oprócz tego półurzędowe objaśnienie obecnej polityki polskiej, rozesłane zagranicę w przeddzień przyjazdu p. Edena do Warszawy, a zapowiadające, o czym on tutaj się dowiędzie, zawiera wiele mówiące twierdzenia. Przedewszystkiem to, że Polska stoi na gruncie „status quo” granic na wschodzie Europy. A następnie to, że układ z Niemcami ogranicza się do tego, co w nim powiedziano, a poza układem niema niczego dodatkowego. Szkoda, że tak późno dano oba te doniesienia stwierdzenia, których uparte unikanie od roku przeszło sprzyjało tylu nieporozumieniom, ale dobrze, że wreszcie to powiedziano.

Coś się bodaj odgina i coś się bodaj prostuje”. Stanisław Stroński.

Tak się umieją urządzać dygnitarze hitlerowscy!

Gdy się Göring żeni! — Wspaniała kolja brylantowa, jacht i samolot jako podarki.

Berlin. Na dzień 12 bm. naznaczony został ślub min. Göringa z aktorką Emmą Sonnemann. Niedyskretna prasa zagraniczna dowiedziała się niektórych szczegółów o wyprawie panny młodej, jak i ilości i jakości prezentów, ofiarowanych „młodej” parze.

Göring podarował swej przyszłej żonie wspaniałą kolję z 35 dużymi brylantami wartości 100 000 marek. Od Reichswehry otrzymał Göring jako upominek ślubny luksusowy jacht wartości 300 000 marek, a od niemieckich linii lotniczych luksusowy samolot, wybity safjanem, wartości 130.000 marek.

Po ceremonii kościelnej odbyła się w Berlinie w hotelu „Kaiserhof” luksusowa uczta, na którą zaproszono 400 osób. Zaproszenia wydrukowano na prawdziwym pergaminie, oprawnym w drogocenną skórę.

Obrzęd zaślubin i koncert, na którym był obecny Hitler, był transmitowany przez radja (!)

Aresztowanie ks. dziekana Aeltermanna na terenie W. M. Gdańska.

W ub. wtorek ks. dziekan Aeltermann, proboszcz parafii w Mierzyszynie i wybrany w niedzielę z listy centrowców poseł do sejmiku pow. Gdańskie Wyżyny, udał się do Przywidza (Mariensee) celem odprawienia w miejscowym kościele nabożeństwa. Przed rozpoczęciem nabożeństwa zjawili się kilku urzędników gdańskiej policji politycznej, którzy aresztowali ks. Aeltermanna w mieszkaniu zakrystyjana.

Ks. dziekana Aeltermanna przewieziono następnie do prezydium policji w Gdańsku. Przyczyna aresztowania ks. Aeltermanna narazie niewiadoma.

Aresztowanie to u ludności kat. W. M. Gdańska wywołało silne poruszenie.

Zadają upaństwowienia Akcji Katolickiej i K. S. M.

Niesłychana zniewaga Kościoła kat.

„Legion Młodych” na ostatnim swym zjeździe okręgowym w Poznaniu, odbytym kilka dni temu, przyjął rezolucję, która m. in. głosi:

„Domagamy się potępienia i energicznego zwalczania wszelkich zorganizowanych akcji międzynarodowych:

a) Ządamy więc energicznego zwalczania nielegalnie istniejących organizacji komunistycznych.

b) Ządamy ścisłego podporządkowania państwu Akcji Katolickiej i katolickich stowarzyszeń młodzieży, które mają także charakter międzynarodowy”.

Zdaje nam się, że nie może chyba być cięższej obelgi dla Kościoła kat. nad to zestawienie organizacji komunistycznych z Akcją Katolicką i katolickim stowarzyszeniem młodzieży. Czyż nie byłby czas najwyższy tej bezprzykładnej ohydzie położyć raz wreszcie kres?

Choroba Kardynała Prymasa Polski.

Poznań. J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond jest od dwóch tygodni obłożnie chory. Ostatnio po chwilowej poprawie zaznaczyła się w stanie jego zdrowia mała komplikacja, która nie pozwala mu opuszczać łóżka.

Ambasador Laroche odznaczony orderem „Orła Białego”. Pożegnała audjencja u P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 10. 4. W środę o godz. 13-tej przyjął p. Prezydent R. P. na pożegnalnej audjencji ambasadora Francji, p. Laroche, któremu wręczył insygnia orderu „Orła Białego”.

P. Prezydent R. P. ofiarował następnie ambasadorowi Laroche swą fotografię z własnoręczną dedykacją.

Po audjencji p. Prezydent R. P. i pani Mościcka podejmowali na zamku p. ambasadora Laroche i jego małżonkę śniadaniem, w którym wzięli m. in. udział p. min. Beck z małżonką, min. Zyndram-Kościałkowski z małżonką, min. Wł. Zawadzki z małżonką, członkowie ambasady francuskiej.

Minister bułgarski w Warszawie.

Warszawa. W Warszawie bawi bułgarski minister oświaty Radew. Przyjął go 9 bm. P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Jeszcze zawsze brak urzędowych wyników wyborów gdańskich.

Senat gdański nie ogłosił dotychczas oficjalnych wyników wyborów do Sejmu gdańskiego.

Jeśli chodzi o ilość głosów, jaka padła na listę polską, istnieje kilka półoficjalnych cyfr, lecz która z nich jest prawdziwa — nie wiadomo. Początkowo podawano liczbę głosów polskich na 9.500, następnie zredukowano ją do 8.100, by podnieść w końcu do 8.310.

Podobną metamorfozę przechodzą również liczby głosów, jakie padły na wszystkie inne listy. Ludność W. M. Gdańska oczekuje z wielkim zainteresowaniem na ogłoszenie urzędowych cyfr.

Wyrok, przyznający waloryzację renty inwalid.

Warszawa. Sąd Najwyższy rozstrzygnął ciągnący się od kilku lat proces o wypłatę renty wypadkowej wartości franka złotego.

Zatrudniony w pewnym przedsiębiorstwie we Włocławku pracownik W. B. uzyskał wyrokiem sądu okręgowego rentę dożywotnią za kalectwo w wysokości 97.72 zł. kwartalnie, licząc złoty podług kursu franka zł, w dniu rzeczywistej zapłaty. Wypłatę renty przejął na siebie Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, który wypłacał rentę jednakże tylko w złotych polskich. W ciągu kilku lat wytworzyła się różnica około 2 i pół tysiąca zł na niekorzyść inwalidy. Wytoczony proces dotarł do Sądu Najwyższego. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Najwyższy orzekł, że wyrok, zasądający rentę za nieszczęśliwy wypadek podług wartości franka złotego, jest tytułem prawnym do żądania wypłaty w myśl wyroku.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 12 kwietnia 1935 r.
Kalendarzyk, 12 kwietnia, Piątek, Siędmu Bol. N. M. R.
13 kwietnia, Sobota, Hermenegilda Król. M.
14 kwietnia, Niedziela, 6 post. Palm., Walerjana.
Wschód słońca g. 4 — 44 m. Zachód słońca g. 18 — 30 m.
Wschód księżycy g. 14 — 22 m. Zachód księżycy g. 3 — 24 m.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym

Warszawa. Na mocy rozporządzenia min. spraw wewn. w tygodniu przedświątecznym handel może się odbywać: w Niedzielę Palmową od godz. 13 do 18; od poniedziałku zaś do Wielkiego Piątku włącznie do godziny 21, w Wielką Sobotę zaś do godziny 20.

Hasłem jednak obowiązującym każdego prawdziwego Polaka i katolika być winno: „Tylko u swoich”.

Uwaga Rzemieślnicy!

W Dzienniku Ustaw nr. 16 z dnia 12. 3. br. ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie zryczałtowania podatku od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw. Wspomniane rozporządzenie powoduje w zastosowaniu do rzemieślników niektóre zmiany. Dla zapoznania ogółu rzemieślników podaje się do wiadomości, co nast.:

1. Zryczałtowanemu podatki od obrotu podlegają w r. 1935 te przedsiębiorstwa, które już w r. 34 płaciły podatek zryczałtowany i to:

a) przedsiębiorstwa przemysłowe VI, VII, VIII kategorii.
b) „handlowe II, III, IV kategorii.

2. Wyłączone z opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu są:

a) przedsiębiorstwa rzemieślniczo-wędliniarskie,
b) „które do dnia 31. 3. rb. zawiadomią urząd skarbowy, że prowadzą od początku 1935 r. prawidłowe lub uproszczone księgi handlowe.

3. Dodatek zryczałtowany jest płatny w czterech ratach kwartalnych i to: 30 kwietnia, 15 lipca, 15 października i 15 grudnia.

4. Od nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek służy prawo do wnoszenia odwołań do dn. 15 maja 35 r. Odwołania mogą jednak dotyczyć:

a) o ile przedsiębiorstwo zostało pociągnięte pod ryczałt niewłaściwie,

b) o ile przedsiębiorstwo zaliczono do niewłaściwej grupy.

Przykład niewłaściwego zaliczenia.

Rzemieślnik, zatrudniający w r. 1934 2 czeladników i jednego ucznia, płacił podatek zryczałtowany w wysokości 105,— zł, co odpowiada obrotowi 9000 zł — 12000. W roku 1935 ten sam rzemieślnik otrzymał nakaz zapłaty na podatek w tej samej wysokości. W tym wypadku odwołanie byłoby uzasadnione, jeżeli zatrudnia od początku 1935 tylko 1 czeladnika i 2 uczeni, albowiem uczniowie po myśl D. Ust. R. P. nr. 16 nie zaliczają się do pracowników najemnych. W myśl bowiem punktu 6 niniejszego okólnika należałoby o tym wypadku płacić podatek w wysokości 20,— zł.

5. W r. 1935 podatek na rzecz Skarbu Państwa oraz dodatek komunalny płaci się w tej samej wysokości jak w r. 1934. Natomiast nie płaci się 10 proc. dodatku.

6. Jeżeli samodzielnemu rzemieślnikowi posiada kartę rzemieślniczą i wykupił świadectwo przemysłowe VIII kat., zatrudniając jednego czeladnika i przepisana ustawą ilość uczeni, to płaci on w r. 1935 tylko za cały rok 20 zł podatku w 4 ratach kwartalnych.

Uczniów nie liczy się za pracowników, o ile warta została z nimi umowa, którą zarejestrowano w cechu.

Objaśnienie: a) Rzemieślnik, który pracuje sam lub z jednym członkiem rodziny, płaci podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego VIII kat., jednakże tylko w tym wypadku, o ile posiada kartę rzemieślniczą.

b) Rzemieślnik, który pracuje z jednym czeladnikiem i dwoma uczniami, płaci przez cały rok 20 zł podatku.

c) Rzemieślnik, który zatrudnia co najmniej 2 czeladników i większą ilość uczeni, płaci podatek w wysokości, zależnie od zaliczenia go do jednej z grup, przewidzianych ustawą.

d) Rzemieślnik, który podał do dnia 31. III. rb. do urzędu skarbowego, że prowadzi księgowość, płaci podatek według wymiaru, dokonanego przez urzędy skarbowe według zeznania, opartego na księgach uproszczonych.

Zatem dla wszystkich, wymienionych pod c, poleca się, aby zaprowadzili księgi uproszczone, które razem z zarejestrowaniem w Izbie Rzemieślniczej kosztują od 5,50 zł.

Jeżeli poszczególne towarzystwa miałyby pewne wątpliwości, to proszę zwrócić się do mnie celem wyjaśnienia.

Juljan Ligęziński,
członek Zarządu Zw. Sam. Rzem. na Pomorzu w Brodnicy.

Z miasta i powiatu.

Zapytanie do społeczeństwa.

Nowemiasto. Nie da się zaprzeczyć, że „Teatr Ziemi Pomorskiej” posiada duże znaczenie dla życia kulturalnego Pomorza. Dowodem tego, choćby sztuka „Lygja” Jamesa Barreta w 5 aktach (8 odsłonach), osnuta na tle powieści „Quo Vadis” H. Sienkiewicza, odegrana 10 bm. w Nowemiście, która wykazała, że Teatr Ziemi Pomorskiej stoi na wysokości zadania i w dziedzinie najlepszych teatrów polskich.

rinburgu oddałem. Po obiedzie na prośbę gospodarza w sali, dokąd przybyła żona jego z córkami, opowiadałem niektóre epizody z życia mego, które słuchaczy bardzo wzruszyły. Wieczorem pojechałem z doktorem do dwóch moich rodaków, razem mieszkających, Adolfa Januskiewicza i Pawła Ceplińskiego. Niedawno z osiedlenia wypuszczeni, przeszli oni na służbę cywilną.

Trzy czy cztery dni z rzędu woził mnie i zapoznawał z różnymi osobami mój poczciwy eskulap. Po upływie tego czasu nie wychodziłem z mego mieszkania, nie dlatego, aby mi to było wzbudzone, ale nie chciałem dobroci władz nadużywać. Z tego powodu przyjmowałem tylko odwiedziny moich znajomych, a w nieobecności gospodarza, czytając w jego bibliotece, czekałem na Albinę, którą o tem, że jestem w omskim lazarecie, listownie zawiadomiłem.

Brak wiadomości o niej, jak również i niepewność, czy się kiedy zobaczymy jeszcze, okropnie mnie znów dręczyła. Stałem się więc ponury, osowiały i dziki, a zabójcza apatia do takiego stopnia mną oświadczyła, że niewiele już brakowało, abym na prawdę zachorował. (C. d. n.)

Wincenty Migurski.

72

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEZNYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

VII.

Nareszcie i mojej żonie ogłoszono wyrok sądu cywilnego i skazano na zapłacenie trzydziestu rubli srebrem za przechowywanie mnie w domu.

Tymczasem bez żadnego wypadku dojechałem do Ekaterinburgu. Tu przypadkiem dowiedział się o moim przyjeździe radca kolegialny wydziału górniczego, pan Steinfeld, zaprosił mnie do siebie i 3 dni w domu swoim gościł. Słyszał on już poprzednio o wypadkach mego życia i przy pożegnaniu wręczył mi list do kuzyna swojego, generała Szrama, w Omsku mieszkającego, dokąd i ja w pierwszych dniach lutego przybyłem.

Tu były podówczas naczelną władzę korpusu sybirskiego, którymi podczas nieobecności księcia

Gorzakowa zarządzał przybyły z Tomską generał-gubernator Tatarynow. Naczelnikiem zaś sztabu był generał Zemczużnikow, który, będąc poprzednio naczelnikiem generalnego sztabu w Oremburgu, znał mnie osobiście, albowiem, będąc przypadkiem w Uralsku, był obecny na moim ślubie. Do niego więc wprost udałem się, gdzie zastałem także korpusnego doktora, pana Jana Studendorfa. Rozmawiając z naczelnikiem sztabu, prosiłem go, aby mnie tu na służbie zostawiono, jeżeli zaś tego uczynić nie może, to przynajmniej, aby mi na przyjazd żony czekać dozwolił. Generał żałował, że wyroku sądu, przez cara zatwierdzonego, w którym mój pobyt naznaczony jest w Nercyńsku, zmienić nie może. Co zaś się dotyczy czekania na żonę, to obracając się i pokazując mi doktora, oświadczył, że od niego to zależeć będzie.

Od tej chwili, chociaż Stupendorf mnie nie znał, stałem się niejako jego własnością, albowiem mieszkając na terytorjum głównego wojskowego lazaretu, naznaczył mnie mieszkanie u siebie. Tak mnie umieszczono niabyto w lazarecie, a rzeczywistość mieszkaniem w jego prywatnym mieszkaniu.

Na obiad powiódł mnie dobry doktor do gen. Szrama, któremu list od jego krewnego z Eka-

Kiedy na scenę weszli chrześcijanie, Tytus i Flabiusz, weszło z nimi uczucie powagi, prawdy i uczucie szlachetnych, które potęgowały rozwój akcji. Kiedy tajni agenci Tygelinusa prowadzili na śmierć Tytusa za to tylko, że ten był chrześcijaninem, a dziewczę, piękne i młode, o przemiłym głosie zasłoniło starca własnym ciałem przed uderzeniami w imię miłości chrześcijańskiej, Winicjusz, ulubieniec cesarzowej i najbogatszy patrycjuszek poraz pierwszy w życiu uległ urokowi kobiety, a raczej jej poświęceniu oraz wiary i przejęciu agentów. Od tej pory uczucie miłości Lygii i Winicjusza rozwija się, potężnie, przybiera formy najszlachetniejszej. Piękne zasady moralności chrześcijańskiej Lygii powodują porzucenie przez Winicjusza dostojności, bogactw i udania się z Lygią na śmierć. Nie złamały uczuć Winicjusza intryga Morsji i Popei, zony Nerona.

Nastroj był w ciągu całej sztuki silny, zainteresowanie duże, gra artystyczna. Świat rzymski za Nerona w ulamkach odmalowany wystąpił w sposób żywy, oryginalny i prawdziwy. Wiara, szlachetność i etyka pierwszych chrześcijan przemówiły do widzów nastrojowo... porwijąco niemal.

I dziwić się należy, dlaczego w Nowemnieście sztuka ta nie znalazła poparcia u miejscowych teatrów i szerszych warstw społeczeństwa? Dlaczego u nas „Teatr Ziemi Pomorskiej” nie jest popierany? Dlaczego frekwencja do teatru jest niższa w Nowemnieście, niż w Działdowie, Chełmży, Wąbrzeźnie, Brodnicy i t.p.? Dlaczego w dniu 9 bm. kino było przepelnione, a teatr w następnym dniu świecił pustkami? — Wierzę, że w przyszłości będzie inaczej. „Teatr Ziemi Pomorskiej” znajdzie w przyszłości zrozumienie i poparcie w naszym mieście. Kościszca.

Jeszcze z marginesu ostatniej imprezy KSM. m. Okręgu Nowomiejskiego.

Nowemniasto. Urządzone przez Okręg KSM. i odegrane w niedzielę, dnia 31 marca rb. przedstawienie teatralne pt. „Genowefa”, tragedia religijna w 5-ciu aktach, w którym wzięli udział amatorzy KSM. oddziału Marzęce, nie przebrzmiało bez echa. Tak bardzo trudna sztuka sprawnie została wyreżyserowana przez ks. Zakrzewskiego i p. Billińskiego. Zainteresowanie było wielkie, o czym świadczyła wypełniona po brzegi sala. Efektowna dekoracja scen oraz piękne i wspaniałe kostiumy wprawiły każdego widza w zachwyt. To też z chwilą odświeżenia kurtyn zapanowała na sali cisza, a pilne oko i ucho widza poczęło śledzić amatorów, którzy od samego początku zaznaczyli swoją sprawność. Piękne i ciekawe były akt pierwszy i drugi, za co nagrodz. wykonawców hucznymi oklaskami. Trzeci akt, który przedstawił loch więzienny, a w nim skazana niewinnie „Genowefa”, okrutnego „Golona”, „Kata” i Dozorek więziennego, doprowadził widzów do płaczu, nawet ci najtwardsi ocierali łzy chusteczkami. Natomiast akt czwarty, ze wszystkich budzące najciekawszy i najciekawszy, przedstawił powracającego z wyprawy hrabiego „Zygryda”, zlanego, nieszczęśliwego, ledwie żyjącego pod obuchem strasznych wypadków, lecz zarazem surowego i sprawiedliwego, zaś zakończony piękną i rzewną modlitwą za śmierć niewinnych ludzi. Następnie piąty akt przedstawił dalsze życie „Genowefy” w puszczy z małym synem „Bolesiem” oraz, przez dziwny zbieg okoliczności, spotkanie i poznanie „Genowefy” z „Zygrydem” zakończyło pełne wrażeń przedstawienie. Węć przyznać trzeba, że całość wypadła b. dobrze, że amatorzy ze swych ról wywiązali się również bardzo dobrze, pomimo, że sztuka była bardzo długa i trudna. Nie szczędzono też za to oklasków. Uznaniem należy się następnym amatorom w rolach głównych: w roli hrabiego „Zygryda” występował dh. K. Rzeziński, „Genowefa” dh. B. Sepetowska, „Golon” dh. K. Spirzewski, „Wilcezek” dh. F. Somala. Szczególne uznanie należy się dh. K. Rzezińskiemu, który b. dobrze przedstawił hrabiego „Zygryda” oraz artystycznie i z uczuciem odegrał swoją rolę. Nadmienić należy, że p. K. Rzeziński grał aż dwie role i w tej drugiej roli „szatana” wykazał również swoją sprawność. Dużo trudu ponieśli reżyserzy, którzy również zdobyli uznanie. I niech żałują ci, którzy z jakiegokolwiek powodu nie widzieli i nie odnieśli wrażeń z przedstawienia, w którym nie artyści, ale amatorzy, ofiarni i chętni, spełnili dobrze swoje zadanie.

Jeden z obecnych.

Bezplatne porady weterynaryjne.

Niezamożnym rolnikom, członkom Kółek Rolniczych, osadnikom i służbie folwarczej udzielają bezpłatnie w domu porad weterynaryjnych w Lubawie: lekarz wet. p. Roszczak w każde poniedziałki, w Nowemnieście: lekarz wet. p. Łazarewicz w każde wtorki, w pozostałe dni od godz. 8-9 powiat. lekarz wet., p. Kozłowski.

Odbiór bekoniów.

Lubawa. Spęd bekoniów w Lubawie odbędzie się w **poniedziałek**, dnia 25. IV. rb. w nast. kolejności: Kazanie 12 - 17 sztuk, Złotowo 30, Grabowo 15, Lubstynek 2, Czerlin 6, Ostaszewo 6 i maj. Katlewo 3, Byzwałd 6, Omule 13, Tuszewo 30, Prątnica 6, Zielkowo 4, Wałdyki 5, Lubawa 25, Grodziecno 10, Swiniarc 8, Zwiniarc 8, Rożant 35, Rumienica 2, Targowiska nie zgłoszono.

Przesosom i właścicielom większych chlewni przypominam o należytym zgłoszeniu ilości sztuk pod moim adresem: Nowemniasto - Łąkowska 2. Ponieważ w dniu 15. IV. rb. będzie przyjęta mniejsza ilość świń, podaje dla każdego Kola ilość sztuk, jaką mogą dostarczyć na spęd.

Koła Samplawa i Rakowice przydzielam do Nowegomiasta, a zatem stosownie do pisemnego zawiadomienia przesosów Koła te bekoniów swoich do Lubawy nie dostarczą. Rom. Furmańczyk, Instr. hod. P. I. R.

Komisaryczny soltys.

Złotowo. Dwukrotnie odbywały się tu wybory soltysa. Wybrany w pierwszych wyborach p. Neumann nie został zatwierdzony przez p. Starostę. W drugich wyborach znów znaczną większością wybrano soltysiem p. Neumanna. Przy powtórnym wyborach sanacja chwyciła się różnych sposobów, aby przeprowadzić swego kandydata. Usiłowania te jednak spełzły na niczym i p. N. został powtórnie wybrany. I tym razem wybór p. N. nie został zatwierdzony. Starostwo zamianowało p. Wiśniewskiego komisarycznym soltysiem. Wobec przewlekających wyborów soltysa odbyły się wybory do Rad Gminnych w Złotowie dopiero w bież. tygodniu razem z Prątnicą i Swiniarcem. Te trzy wsie są najbardziej narodowe i dlatego władze miały wiele kłopotu tu z wyborami, aby nie dopuścić na stanowiska soltysów ludzi, sanacji nie oddanych.

Zuchwała kradzież.

Boleszyn. W nocy z 9 na 10 bm. nieznaną dotąd sprawcy zakradli się do mieszkania rzeźnika p. Prusiewicza i zabrali z sobą 5 ctr. stoniny i rower męski. Śledztwo w toku.

Uwaga, Producenti bekoniów!

Spęd bekoniów odbywa się w kwietniu rb. w Biskupcu w poniedziałki, nie w wtorki i to: 15 i 29 kwietnia rb. w nast. kolejności: 7,30 Krotoszyń gm. i maj. Bielice, Czachówki, Buczek. 8- Gryżliny, Wonna, Szwarcenowo. 8,30 Skarlin, Wawrowice, 9,00 Lipinki, Sędzice, Babalice, 9,30 Łąkorz, Łąkorek, 10,00 Sumin, Studa, maj. Bagno.

Przesi winni dopilnować, by producenci bekoniów stawali się w oznaczonym czasie i według kolejności komunikatu, zarazem powiadomili by przesosów na 10 dni przed spędem, ile bekoniów mogą dostarczyć na spęd, aby przesosi mogli mi dość wcześniej o ilości donieść. Inz. Waxmann.

Z Pomorza.

Wspomnienie pośmiertne.

Polskie Brzoście. W sobotę, 6 bm. o godz. 10-iej przed poł., odbył się w naszej parafii pogrzeb sp. Jana Sobieskiego z Janówka. Przedwczesnie zmarły, liczący zaledwie 26 lat, należał już od dłuższego czasu do miejsc. Kółka Śpiew. „Cecylja”. Jako czynny i gorliwy członek, zawsze gotowy do poświęceń dla sprawy Bożej, Druh pozostawił po sobie jaknajlepsze, świetlane wspomnienie. To też głębokie było wzruszenie i szczere współczucie wszystkich parafjan, dla młodo zmarłego Druha. W poważnym i uroczystym nastroju odprawił ks. wik. Wohlfeil ceremonię pogrzebową, a chór „Cecylii” pod kierownictwem dyr. p. Kłisickiego wzruszającymi pieśniami pogrzebowymi całość uroczystości uświetnił.

Po raz ostatni śpiewał Mu bratni chór żałobne, po- zębne pienia; po raz ostatni witał Go i żegnał dźwięk dzwonów; po raz ostatni zakotyła się trumna Jego na barkach braci - druhów, by osunąć się na dno ciemnej mogiły. Cześć Jego pamięci!

Traktowanie miejsc. ludzi przez Dyрекcję Poczty i Telegr. w Bydgoszczy.

Ciche. Przeszło 60 lat istniała Agencja Pocztaowa na miejscu. Ludność była z tego bardzo zadowolona, gdyż miała ona pocztę na miejscu i mogła sprawy swoje załatwić.

W wolnym czasie, kiedy nastąpił kryzys gospodarczy, zabrano się do likwidacji poczty. Miejscowe obywatelstwo wniosło jesienią protest przeciw likwidacji miejscowej Agencji do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy. Skutek był ten, że zostawiono Agencję Pocztaową nadal. Zabrano jedynie dwóch listonoszy, a w miejsce ich chodził jeden postaniec. Obywatelstwo miejscowe było z tego zadowolone, gdyż na 2 listonoszy naprawdę nie było roboty. Na jednego posłańca poczta się rentowała. Radość ta nie trwała jednak długo. Przy końcu grudnia przyszło zarządzenie z Dyrekcji Poczty i Tel., że miejscowa Agencja Pocztaowa będzie zlikwidowana, a zostanie jedynie telefon. Miejscowe obywatelstwo zaprotestowało przeciw zniesieniu Agencji Poczty, jednak Dyrekcja Poczty i Tel. w Bydgoszczy nie raczyła wcale odpowiedzieć na protest.

Nie wiadomo, czy Dyrekcja Poczty i Tel. z powodu kryzysu gospodarczego zwolniła tyle urzędników u siebie, że nie może odpisać na pismo! Ciekawi byłibyśmy na jakieś wyjaśnienie.

Może Dyrekcja Poczty nie wie o tem, że Ciche jest miejscem wycieczkowym, o którym wie cała Polska, a szczególnie Radio Polskie, które zaleca urządzać wycieczki tudzież celem zapoznania się z pojezierzem brodnickim. Latem przybywają tu liczne wycieczki, a nad jeziorom Partencyni obozuja harcerze polscy; pozatem jest wsia kościelna, oddaloną od miasta 15 km, od kolei 13 km.

Przeto jest bardzo pożądanym i potrzebnym, żeby miejsc. ludność i goście mogli załatwiać swoje listy i paczki na miejscu, jak było dawniej.

Przeciw zniesieniu Agencji Poczty. zaprotestowało ostro **Kółko Rolnicze** w dniu 7 kwietnia na swoim miesięcznym zebraniu.

Obrady delegatów kół śpiew. III Okręgu naddrzwęckiego.

Brodnica. W niedzielę, dn. 31 ubm. odbył się tu zjazd delegatów III naddrzwęckiego, okręgu pomorskich kół śpiew. waczych przy udziale dyryg. związku p. Marcinkowskiego z Torunia. Zjazd uchwalił wydanie ożywczej prac w kołach śpiew. Dokonano też wyboru nowego zarządu okręgu z siedzibą w Brodnicy: patronem wybrano pp. ks. radę Dunajskiego z Łąkorza, prezesem dotychczas. wiceprezesa T. Kaszyńskiego, wiceprez. Bol. Jentkiewicza z Nowogomiasta, sekr. Olszaniowicza, skarb. Wiśniewskiego, dyryg. okręgu. powtórnice p. prof. Sargalskiego, wszyscy 3 z Brodnicy, zast. Zimnego Stef. z Nowogomiasta, do Komisji Rew. pp. Najdrowską M. i Gęstwickiego Bon. z Nowogomiasta. Przyjęto do okręgu nowoutworzony i dobrze rozwijające się: chór męski „Moniuszko” oraz Koło „Sw. Cecylja” z Pol. Brzościa. Następnie kandydaci zdali sprawozd. z działalności poszczególnych kół, nad którymi wyłoniła się dyskusja. Głos zabral również p. Delegat Zw., który wyraził zadowolenie z dodatnich wyników pracy i podkreślił konieczność ułożenia rocznego planu pracy, obejmującego też 2 koncerty i wycieczkę. Poza tem zalecił Kółom branie udziału w z okazji różnych uroczystości, co przyczynia się również do podniesienia poziomu kultury śpiewawczej.

Sprawozdanie z działalności Okręgu dał prez. p. Kaszyński, który po ustąpieniu b. prez. p. Kunschkiego z Lidzbarka i z powodu nieczynności reszty zarządu stanął na czele Okręgu. W roku sprawozdawczym zorganizowano zjazd okr. w Pokrzydowie, połączonej z 25-leciem istnienia i poświęcenia sztandaru Koła „Lutni” przy udziale 10 chórów świeckich i kośc., korespondencją wpłynęło 48, wysłano 56. Okręg liczy obecnie 11 kół z ok. 350 czł., rozmieszcz. w pow. brodnickim, działdowskim i lubawskim. Dochód w kasie wynosił 129,90 zł, rozchód 112,55 zł, saldo 17,35 zł. Przyjęto do wiad. rezygnację ks. kan. Dobbka z Szwarcenowa z godności patrona okręgu - z powodu niedomagania na zdrowiu i podeszłego wieku. Postanowiono ks. Patronowi złożyć podziękowanie za długoletnią radę i zyczliwość. Dyrygent okr. p. Sargalski w swem sprawozdaniu podkreślił, że chóry są na drodze do osiągnięcia wysokiego poziomu i omawiał projekt podziału chórów okręgu na wiejskie i miejskie i osobowego ich oceniania przy konkursach. Po sprawozdaniu Kom. Rew. udzielono jednoznacznie Zarządowi absolutorjum. Dalej uchwalono coroczne zadawanie przez zarząd okręgu pieśni konkursowej dla obu kategorii chórów, wykonanie tej właśnie pieśni zadanej będzie stanowiło o ocenie chórów na dorocznych konkursach. Pieśni te z roku na rok będą trudniejsze, co niewątpliwie pozwoliłoby zdobywać coraz lepszy poziom. Obecnie chóry okręgu przygotowują się na zjazd w Grudziądzu, mający odbyć się w czasie Zielonych Świąt z okazji jubileuszu 3 grudziądzkich tow. śpiewu. Zjazd ten będzie wielkim świętem ku czci St. Moniuszki, którego pomnik będzie podczas zjazdu odsłonięty.

Śmiała kradzież podczas targu.

Lidzbark. Wyjątkowo śmiała kradzież dokonano podczas ub. targu na targowisku. Pewnemu gospod. skradziono z wozu 1 ctr. żyta. Wóz znajdował się między in. furmankami. Sprawcy nie dołali ujść.

Pocztowcy noszą nowe mundury.

Z dniem 1 kwietnia wprowadzony został nowy typ mundurów dla urzędników i funkcjonariuszów pocztowych. Nowe umundurowanie stanowią bluza, spodnie, czapka i płaszcz z materiału koloru khaki. Czapka z okrągłym denkiem posiadać będzie otoki, daszek, podpinke, zapinaną na sprzączkę oraz orzełek. Urzędnicy i funkcjonariusze będą nosi odznak służbowe na kołnierzach względnie na rękawach.

GIĘŁDA WARSZAWSKA
Dolar 5.30 $\frac{1}{2}$; frank francuski 84.98; frank szwajcarski 171.69; funt szterling 25.64; marka niemiecka 213.20; korona czeska 22.16.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 13. IV. 6.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzień. połudn. 13.00 Koncert. 13.45 „Nasz handel morski”. 15.45 Koncert z Krakowa. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert ork. smyczk. P. P. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Koncert z Torunia. 17.00 „Gród Maćka Borkowica - Koźmin” (Tr. z Poznania). 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka przyrodn. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci” ze Lwowa. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. roln. 19.30 Wiad. sport. 19.35 Recital śpiew. 19.50 Fejl aktualny. 20.00 Płyty. 20.10 Pogadanka. 20.15 Koncert symf. z Filharmonji Warsz. W przerwie Dzień. wiecz. oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce?” 22.30 „Czasopisma literackie”. 22.45 „Dziady pod kościołem” - Tuwima. 23.20 Muzyka lekka.

Niedziela, dn. 14. IV. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. naboż. z Łodzi oraz odczytanie Pasji. 11.25 Tr. koncertu z Lipska. 12.15 Poranek muz. z Filharm. Warsz. W przerwie około godz. 13.00 Fragment słuch. pt. „Jakób Jasiński” - Mickiewicza. 14.03 Muzyka. 15.00 Pogadanka o uprawie lnu - z Wilna. 15.15, 15.35 Płyty. 15.22 „Przegląd rynków produktów roln.”. 15.35 Płyty. 15.45 „Znaczenie upraw roślin pastewnych dla samowystarczalności gospodarstw” - (Tr. z Poznania). 16.00 Koncert solistów. 16.40 Recytacje prozy: „Pani Słowacka”. 17.00 Koncert. 17.40 Wierszyki Ejsmonda. 17.50 „Urzędnicy i interesanci” - odczyt. 18.00 Folklor Ameryki. 18.45 Życie młodzieży. 19.13 Płyty. 19.45 „Libja - Wskreszone dzieło cesarów”. 22.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce?” 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30 Katolicka powieść francuska. 21.45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 23.05 Koncert.

Poniedziałek, dn. 15. IV. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Koncert małej ork. P. R. 12.45 „Tradycyjne potrawy wielkanocne” - pog. dla kobiet. 12.55 Dzień. połudn. 13.00 Koncert. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 Lekcja języka niem. ze Lwowa. 16.45 Koncert. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.15 Ogólnopolska rezerwa. 18.00 Przegląd film. 18.10 Krótki koncert. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Płyty. 19.15 „Skrzynka roln.”. 19.30 Wiad. sport. 19.35 Audycja żołnierska ze Lwowa. 20.00 Pożegnany koncert laureatów konkursu skrzypc. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce?” 21.00 Koncert poświęcony twórczości Melcera. 22.15 Muzyka salonowa.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16-24 Kw.
Sobota, 13. IV. 7.50 Wskaz. prakt. 13.55 Przegląd gield. 16.45 Kwadrans romansów skrzypcowych. 18.30 Płyty. 18.40 Życie kulturalne, artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45, 19.15 Płyty. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza.
Niedziela, dn. 14. IV. 12.15 Koncert z płyt. 14.05 Koncert żyweń. 15.00 „Przebieg z żywienia zimowego na letnie u bydła”. 15.15, 15.35 19.08 Płyty. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Koncert reklamowy.
Poniedziałek, 15. IV. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd gield. 14.00 Płyty. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kult. i artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. sport. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Koncert reklam.
Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemniasto. Walne zebranie Cechu Szewskiego odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 2-giej po południu. w mieszkaniu cechmistrza p. Urbańskiego. Zarząd.
O liczny udział prasi

Komunikat.
Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koło Nowemniasto n. Drw.

Podaje się wszystkim zapisanym kandydatom na członków do wiadomości, że wybrany na zebraniu konstytucyjnym zarząd został przez władze okręgowe zatwierdzony i regulaminowo powołany do rozpoczęcia działalności jako podkomisja weryfikacyjna członków.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich kandydatów do złożenia w ciągu tygodnia odnośnych wniosków weryfikacyjnych u d-ha Dudziaka, ul. Sobieskiego № 23. (Sekretarjat Koła). Kandydaci na członków, którzy nie odebrali jeszcze potrzebnych do weryfikacji druków, mogą je odebrać u d-ha skarbnika za zwrotem drobnych kosztów. Zarząd.

Baczność!
Nowemniasto. Zebranie Właścicieli Nieruchomości w Nowemnieście odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 19-tej (7-iej wiecz.) w małej sali Hotelu Centralnego. Porządek obrad:

1. Sprawozdanie delegatów ze zjazdu w dniu 7 bm.
 2. Jak wnieść reklamacje itp. wnioski w sprawie podatkowej.
 3. Sprawa ustawy o ochronie lokatorów.
 4. Jakie bolączki gniją właściciela. Każdy więc właściciel nieruchomości winien na to zebranie przybyć, gdyż sprawy są bardzo ważne. Zarząd.
- Nowemniasto.** Wszystkim członkom Zw. Inwalidów Wojennych R. P. przypominamy, że w niedzielę, dnia 14 kwietnia 1935 po nabożeństwie odbędzie się **Walne Zebranie** w małej sali Hotelu Centralnego.
O liczny udział uprasza Zarząd.

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 11. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
|-----------------------|-------------|
| Zyto | 14.00—14.25 |
| Pszonica | 15.50—15.75 |
| Jęczmień | 19.50—20.00 |
| Owies | 14.25—14.75 |
| Mąka żytnia | 20.00—21.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 23.50—24.00 |
| Otręby żytnie | 11.00—11.50 |
| Otręby pszenne | 11.50—12.00 |
| Rzepak zimowy | 37.00—39.00 |
| Rzepak latowy | 35.00—37.00 |
| Łubin niebieski | 10.50—11.00 |
| Łubin żółty | 12.50—13.00 |
| Siemię lniane | 44.00—47.00 |
| Gorzyczka | 35.00—37.00 |
| Mak niebieski | 34.00—37.00 |
| Wyka latowa | 31.00—33.00 |
| Peluszka | 33.00—35.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Waclaw Weilandt w Nowemnieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie iama, a abonenci nie mają prawa domaganie się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



W dniu 10 kwietnia r. o godz. 5-tej rano zasnął w Bogu w 85 roku życia, po ciężkich cierpieniach, zaopatrzone kilkakrotnie Sakramentami św. s. p.

Juljan Karpiński

nasz najukochańszy, troskliwy i dobry ojciec, teść, dziadek i pradziadek
O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone

DZIECI.

Wólka, Zajęczkowo, Złotowo, Zalesie, Szabda, Borówno, Cleveland, dnia 10 kwietnia 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 kwietnia o godz. 10.30 w kościele parafjalnym w Grodzisznie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Tapety
Farby
Lakiery
Pokost
Krede

po najtańszych cenach
J. Cieszyński
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO.
Rynek. Tel. 62.
Rok założ. 1909.

Teodor Tysler Lubawa

po niska cenach
cement „Wysoka”
wapno w kawalkach
trzcinę sufitową
karbolem
gips
gwoździe
druty
i żelazo.

Mistrz krawiecki
osiedlić się może w Zajęczkowie. Mieszkanie wraz 2 morgami ziemi do wynajęcia. Zgłoszenia
Sołectwo Zajęczkowo.

Gospodarstwo
59 morgów bez długu, zabudowania maszynowe, natychmiast sprzedam
Józef Czajkowski,
Lubawa, ul. Kopernika 9.



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenta.

WIELKOPOLSKI SKŁAD KAWY

Spółka z o. o.
Centrala i magazyny w Gdyni, dalsze
magazyny i palarnia kawy w Bydgoszczy

POLEGA

pierwszorzędnej jakości towary **święteczne** i roczne po najtańszych cenach, a zwłaszcza szczególnej dobroci **KAWĘ** różnych gatunków, **HERBATĘ** smaczną i bardzo wydajną, **KAKAO** pożywne w różnej cenie, **CZEKOLADĘ** różnych gatunków, wyroby **CUKROWE** oraz wszelkie towary **KOLONJALNE** w wielkim wyborze i po cenach korzystnych.

Własny import!

Na wszystkie towary z wyjątkiem cukru i kilku innych artykułów udzielamy 4 proc. rabatu w znaczkach. Bezpośrednia sprzedaż detaliczna w 58 własnych oddziałach w Północnym i na Pomorzu.

NAJBLIŻSZE ODDZIAŁY:

w **Brodnicy**, Duży Rynek 21,
Lubawie, Rynek 4,
Nowemmieście, ul. Sobieskiego 7.

Subskrypcja na 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną

przyjmowana będzie od dnia 10 kwietnia do 10 maja 1935 r.
przez

**Komunalną Kasę Oszczędności powiatu lubawskiego
w Nowemmieście nad Drwęcą i Oddział w Lubawie.**

Ogłoszenie.

Dodatkowy (pozakalendarzowy)

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się
w **LUBAWIE** w **środe**, dnia 17 kwietnia r.
Lubawa, dnia 11 kwietnia 1935 r.

Wojciechowski, burmistrz.

JARMARK BYDŁĘCY

odbędzie się
w **KURZĘTNIKU** w **środe**, dnia 24-go bm.
Kurlenda, sołtys.

Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż

z **dnia 15 kwietnia r.**

OTWIERAM

w **NOWEMMIEŚCIE** przy ul. 19 Stycznia
w domu p. Sypniewskiego

SALON FRYZJERSKI dla Pań i Panów

oraz wykonuję wszelkie prace, wchodzące w zakres fryzjerstwa
Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

LUCJAN BILIŃSKI.

Pocztówki

święteczne, zabawki, hulajnogi, piłki gumowe, nożne, siatkówki i koszykówki w wielkim wyborze i po cenach przystępnych
poleca

PIOTR GŁOWACKI, Księgarnia
Działdowo.

Ofiaruję
wykę latową do siewu.

Eryk Lewalski,
Nowemmiasto, tel. 73.

Sieję

na moim ogrodzie przez cały rok trującą.
L. Kamiński, Samplawa.

Nagrobki

Pomniki z granitu i marmuru

od
naj-
skrom-
niejszych
do
najwy-
kwint-
niejszych

wykonuje starannie po cenach przystępnych

Bolesław Mroczyński

Nowemmiasto

ul. 19 Stycznia.

ul. 19 Stycznia.

NASIONA

buraków pastewnych oryginalnych
marchwi
brukwi
warzyw ogrodowych
traw i konicyzn

po niska

„ROLNIK”

Spółdzielnia roln.-handl.

Lubawa, tel. 39.

Nowemmiasto, tel. 49.

Nowy wynalazek

w dziedzinie protetyki dentystycznej. Protezy z uzębieniem białym, złotem i białym złotem wykonane z

„NEO-HEKOLITH-u” (zamiast kauczuku)

Zalety „NEO-HEKOLITH-u”:

1. Nie ulega działaniu kwasów żołądkowych i nie zmienia barwy.
2. Posiada kolor naturalnego zębiny.
3. Jest trwały, lekki, niełamiwy i bez zapachu w przeciwieństwie do kauczuku.

Szczegółowych informacji udziela

ALFRED REIMER, technik dentystyczny
Nowemmiasto n. Drw., ul. Przemysłowa 7.

Obelge

rzucaną na p. Bolesława Jarannowskiego w Prątnicy, odwołuję
Agnieszka Szatkiewicz,
Prątnica.

Wędliny

wszelkiego rodzaju, znane ze swej jakości specjalność:

szynki,
kabanesy,
kielbasy litewskie i krakowskie
poleca na święta Wielkanocne

K. Waśniewski,
Działdowo.

Ceny niższe!

Kupię

stare pożyczki państwowe (świadczenia ułamkowe za 70 proc.)
Nowemmiasto,
ul. Srodkowa 7. I piętro prawo.

Uczeń

od zaraz potrzebny.
Wardowski, m. kowalski,
Tylice.

Szlemkreda

pokost
farby olejne i wodne
klej
olej maszynowy
olej podłogowy
olej centryfugowy
poleca
po cenach bardzo korzystnych
Fr. Tysler, Lubawa.

Do siewu

Prima łubin niebieski
słodki łubin złoty Rogaliński
soję Wileńską brunatną,
wcześnie dojrzewającą
oddaje
Maj. Bielice,
poczta Krotoszyń Pom. tel. 3.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca”.

Wosk pszczelny

kupuje

J. Bułka

Księgarnia w Brodnicach.

ORGANKI

w różnych gatunkach
polecamy

„**DR WĘC A**”, Księgarnia **NOWEMIASTO.**